

RAFAEL FERBER

# PODSTAWOWE POJĘCIA FILOZOFICZNE 2

Człowiek • Świadomość • Ciało i dusza  
Wolność woli • Śmierć

Tłumaczenie  
Leszek Kusak, Adam Węgrzecki

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2008

Tytuł oryginału:  
*Philosophische Grundbegriffe 2*

© Verlag C.H. Beck oHG, München 2003

© Wydawnictwo WAM, 2008

Redaktor serii  
dr Tomasz Homa SJ

Redakcja  
Małgorzata Płazowska

Projekt okładki  
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7318-672-9

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW  
tel. 012 62 93 200 • fax 012 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 012 62 93 254-256  
fax 012 430 32 10  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej  
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ  
<http://WydawnictwoWam.pl>  
tel. 012 62 93 260  
fax. 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM • ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

## SPIS TREŚCI

|                                                                     |     |
|---------------------------------------------------------------------|-----|
| Przedmowa                                                           | 7   |
| I. CZŁOWIEK                                                         | 9   |
| 1. Trzy klasyczne definicje                                         | 9   |
| 2. Krytyka definicji                                                | 11  |
| a) Krytyka DARWINA                                                  | 12  |
| b) Krytyka FREUDA                                                   | 19  |
| 3. Ocena krytyki                                                    | 22  |
| a) Ocena krytyki DARWINA                                            | 22  |
| b) Ocena krytyki FREUDA                                             | 27  |
| 4. Czy nie istnieje żadna różnica między człowiekiem a zwierzęciem? | 31  |
| a) Sporządzanie i używanie narzędzi                                 | 32  |
| b) Mowa                                                             | 33  |
| c) Pojęcie                                                          | 38  |
| 5. Różnica gatunkowa i różnica istotowa człowieka                   | 40  |
| II. ŚWIADOMOŚĆ                                                      | 55  |
| 1. Perspektywa wewnętrzna                                           | 55  |
| a) „What Is It Like to Be a Bat?”                                   | 55  |
| b) Emergencja przeciwko panpsychizmowi                              | 58  |
| c) Funkcja                                                          | 60  |
| d) Emergencja jako tajemnica                                        | 61  |
| e) Czy kreacjonizm?                                                 | 65  |
| 2. Perspektywa zewnętrzna                                           | 66  |
| 3. Multifunkcjonalność                                              | 70  |
| 4. Fantazja i abstrakcja                                            | 74  |
| 5. Refleksja                                                        | 77  |
| 6. Tożsamość                                                        | 79  |
| III. CIAŁO I DUSZA                                                  | 86  |
| 1. Problem ciało – dusza                                            | 86  |
| a) Problem                                                          | 86  |
| b) Kartezjańska szyszynka i pole ECCLESA jako rozwiązanie?          | 99  |
| c) Zaostrzenie problemu                                             | 104 |
| 2. Materializm                                                      | 109 |
| a) Materializm klasyczny                                            | 109 |
| b) Materializm behawiorystyczny                                     | 112 |
| c) Materializm funkcjonalistyczny                                   | 115 |
| d) Ocena materializmu                                               | 118 |

|                                            |     |
|--------------------------------------------|-----|
| 3. Idealizm                                | 122 |
| a) Idealizm obiektywny                     | 122 |
| b) Idealizm subiektywny                    | 126 |
| c) Idealizm transcendentálny               | 127 |
| d) Ocena idealizmu                         | 129 |
| 4. Paralelizm                              | 134 |
| 5. Dualizm aspektowy                       | 136 |
| 6. Monizm sprzeczny z regułą               | 142 |
| <br>IV. WOLNOŚĆ WOLI                       | 149 |
| 1. Pojęcia                                 | 149 |
| 2. Stanowisko problemowe                   | 160 |
| a) Zgodność nieproblematyczna              | 160 |
| b) Zgodność problematyczna                 | 161 |
| 3. Determinizm                             | 166 |
| 4. Indeterminizm                           | 175 |
| 5. Iluzja wolności woli jako rzeczywistość | 180 |
| <br>V. ŚMIERĆ                              | 187 |
| 1. Pojęcia                                 | 187 |
| a) Pojęcia śmierci biologicznej            | 188 |
| b) Filozoficzne pojęcia śmierci            | 193 |
| 2. Śmierć jako zło                         | 201 |
| 3. Śmierć a nieśmiertelność                | 209 |
| <br>Wskazówki bibliograficzne              | 217 |
| Indeks pojęć                               | 231 |
| Indeks osób                                | 237 |

## PRZEDMOWA

Niniejsza publikacja chciałaby wprowadzić w pięć podstawowych pojęć antropologii filozoficznej. Z założenia jest ona kontynuacją książki *Podstawowe pojęcia filozoficzne* 1, której pierwsze wydanie ukazało się w 1994 roku. Podobnie jak w tamtej, również i tutaj autor przybliżając omawiane zagadnienia, nie waha się przedstawić własnego stanowiska. Stanowisko to odzwierciedla jego własną filozofię, która nierzadko odwołuje się do filozofii analitycznej. Tym niemniej, w większym jeszcze stopniu, odnajduje się on w zachodnioeuropejskiej tradycji filozoficznej, której koncepcje człowieka zawierają w sobie nieredukowalne aspekty jego wymiaru duchowego. W odniesieniu do literatury przedmiotu w nowy sposób podjęty został „paradoks ZENONA” interpretowany tutaj jako paradygmat problemu zwanego „problemem umysł-ciało”. Podejście to winno ukazać w całej wyrazistości specyfikę powyższego zagadnienia.

Autor dziękuje wszystkim, którzy wnieśli swoje krytyczne uwagi do niniejszej publikacji. Byli wśród nich: dr H. AMBÜHL, dr J.-L. ARNI, dr H. WESTERMANN, Th. HILTBRUNNER i prof. M. ZENTNER. Również seminarium na temat „problemu umysł-ciało” prowadzone wspólnie z prof. E. HOLENSTEIN stało się okazją do wymiany poglądów oraz pogłębienia poszczególnych aspektów zagadnienia. Bardzo wartościowe okazały się także rozmowy, które prowadził z prof. W. BURKERT. Autor pragnie podziękować również studentom uczestniczącym w jego wykładach, kursach i seminariach za ich pytania, obiekcje i spostrzeżenia.

Lucerna, wiosną 2003 roku

R. FERBER

# I. CZŁOWIEK

## 1. TRZY KLASYCZNE DEFINICJE

„Czym jest człowiek?”. Poeta, GOTTFRIED BENN (1886-1956), odpowiedział na to pytanie następująco: „Czym jest człowiek? – Może noc przespał, ale goleniem już tak znużony, jeszcze zanim nadeszła pocztą i zadzwonił telefon, jest substancją już pustą i wypaloną”. W ten sposób ośmieszył pytanie, a zarazem odpowiedź na nie. Wydaje się, że człowiek jest szczególną istotą, o czym wszyscy wiemy. W filozofii zachodniej pierwsze określenie człowieka, które pochodzi od DEMOKRYTA (ok. 460-370), faktycznie brzmi tak: „Człowiek jest tym, co wszyscy znamy”<sup>1</sup>.

Oczywiście to określenie człowieka jeszcze nie jest wystarczające, by mogło być definicją. Mówi nam ono jedynie tyle, że w jakimś konkretnym przypadku możemy odróżnić człowieka od innej istoty wyposażonej w zmysły. Nie powiadamia nas jednak o tym, czym człowiek jest w ogólności i co czyni go szczególną istotą wyposażoną w zmysły. Nie podaje właściwości, które stanowią o odrębności albo o istocie człowieka. Określenie DEMOKRYTA jeszcze nie jest żadną istotową definicją. Mamy jednak trzy wypowiedzi, które można traktować jako klasyczne istotowe definicje człowieka.

Pierwszą sformułował ALKMAJON z KROTONY (V w. przed Chr.):



Człowiek różni się od pozostałych [istot wyposażonych w zmysły] tym, że jedynie on pojmuje; pozostałe istoty wprawdzie spostrzegają, ale nie myślą<sup>2</sup>.

ARYSTOTELES (384-322) ujął tę właściwość w następującym klasycznym sformułowaniu: „Wśród wszystkich istot jedynie człowiek ma rozum (*logos*)”<sup>3</sup>. Słowo *logos* dosłownie znaczy „mowa”. Dlatego ARYSTOTELESOWSKA definicja człowieka oznacza po pierwsze to, że jedynie człowiek może mówić.

<sup>1</sup> Tak mówił DEMOKRYT, jak podaje SEXTUS EMPIRYK (*Zarysy pirrońskie*, II, 5, 23, tłum. A. KROKIEWICZ, Warszawa 1998). Jeśli nie są podane inne informacje, oznacza to, że przekładów dokonał tłumacz za autorem.

<sup>2</sup> H. DIELS, W. KRANZ, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, 24 A 1 a, Berlin 1968.

<sup>3</sup> Por. ARYSTOTELES, *Polityka*, 1253 a, 9-10, tłum. L. PIOTROWICZ, w: *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001. Ponieważ zdaniem ARYSTOTELESĄ jedynie istoty wyposażone w zmysły i obdarzone zdolnością do poruszania się, a więc zwierzęta, są *zoa*, należało słowo *zoon* tłumaczyć jako „zwierzę”. Ponieważ jednak zwierzęta odznaczają się według niego specyficzną różnicą, nie mają *logosu*, to zwierzę, które ma *logos* (*zoon logon echon*), jest sprzecznością. Dlatego tłumacząc słowo *zoon*, występujące w greckim wyrażeniu *zoon logon echon*, należało znaleźć inne słowo, niż „zwierzę” lub „istota żywa”, choćby wyrażenie „istota wyposażona w zmysły” (*Sinnenwesen*). Będę różnie tłumaczył słowo *zoon*, zależnie od kontekstu (R.F.). LUDWIK PIOTROWICZ tłumaczy *zoon* jako „inne stworzenia” (przyp. red.).

ARYSTOTELES wie, że również zwierzęta przekazują głosowe komunikaty, aby wyrazić przyjemność lub ból oraz powiadomić się nawzajem o tym<sup>4</sup>. Zwierzęta rozporządzają więc zarówno funkcją wyrażania, jaką ma mowa, jak też jej funkcją komunikowania. Jednak mowa ludzka różni się od zwierzęcej tym, że może ujawniać także stany rzeczy, mianowicie „tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również i tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe”<sup>5</sup>. W odróżnieniu od mowy zwierzęcej mowa ludzka ma nie tylko funkcję wyrażania i komunikowania, lecz również funkcję przedstawiania. Może mianowicie tworzyć zdania, które oddają stany rzeczy, np. to, że coś jest pożyteczne lub szkodliwe i w następstwie tego, jak zauważa ARYSTOTELES, ma ona jakiś wymiar moralny.

ARYSTOTELES stwierdza dalej:



To bowiem jest właściwością człowieka, odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa<sup>6</sup>.

Dobro i zło, to, co słuszne, i to, co niesłuszne, są pojęciami ogólnymi. Człowiek jest, zdaniem ARYSTOTELES, jedyną istotą wyposażoną w zmysły, która może „spozstrzegać”, względnie ujmować coś ogólnego. Zdolność zaś ujmowania czegoś ogólnego przypisujemy nie tyle zmysłom, co raczej myśleniu. Toteż tezę: „Człowiek jest jedyną istotą wyposażoną w zmysły, która ma logos” możemy w drugim przybliżeniu objaśnić następująco: Człowiek jest jedyną istotą wyposażoną w zmysły, która rozporządza funkcją przedstawiania mowy oraz możliwością myślenia<sup>7</sup>.

Stary Testament inaczej odróżnia człowieka od zwierzęcia. Bóg stworzył wszystkie gatunki zwierząt, ale jedynie człowieka na swoje podobieństwo:



Stworzył więc Bóg człowieka (adam) na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Por. tamże, 1253 a, 10-14.

<sup>5</sup> Tamże, 1253 a, 10.

<sup>6</sup> Tamże, 1253 a, 11. W przekładzie niemieckim: „innych istot wyposażonych w zmysły” (przyp. tłum.).

<sup>7</sup> Dla dokładnego zrozumienia tego miejsca, w którym ARYSTOTELES łączy zdolność logosu u człowieka ze zdolnością doznawania wrażeń, odsyłam do artykułu VOLPIEGO (*Das Problem der Aisthesis bei Aristoteles*, w: *Die erscheinende Welt*, praca poświęcona pamięci K. HELDA, red. H. HÜNE, P. TRAWNY, Berlin 2002, s. 369-386).

<sup>8</sup> Rdz I, 27. Wszystkie cytaty z Pisma Świętego cytowane są według IV wydania Biblii Tysiąclecia, Poznań/Warszawa 1989.

Człowiek jest więc istotą stworzoną na obraz Boga i zarazem istotą dwupłciową, mianowicie mężczyzną i kobietą. W czwartej surze Koranu również czytamy:



O ludzie, miejcie bojaźń przed waszym Panem, który was stworzył z jednej istoty, a z niej stworzył małżonkę człowieka, a z nich pozwolił zrodzić się wielu mężczyznom i kobietom<sup>9</sup>.

Włoski filozof GIOVANNI PICO DELLA MIRANDOLA (1463-1494) w swojej mowie *O godności człowieka* (1496) główny nacisk kładzie na coś innego niż słowa Starego Testamentu, Koranu i ARYSTOTELESA. Pozwala on Bogu przemówić w następujący sposób do człowieka:



Nie dałem Tobie ani stałego miejsca, ani własnego wyglądu, ani poza tym jakiegos szczególnego daru, abyś Ty, Adamie, mógł uzyskać i zachować miejsce, wygląd i dar, którego sobie życzysz wedle Twojej woli i sądu. Natura pozostałych istot jest ograniczona zasadami, które nadał mi. Powinieneś, pozbawiony wszelkich ograniczeń, wedle Twojego sądu, w którego ręce złożyłem Ciebie, swoją naturę sam z góry określić. Postawiłem Cię w środku świata, abyś stamtąd mógł łatwiej poznać, co wokół jest w świecie. Nie stworzyłem Cię ani niebiańskim, ani ziemskim, ani śmiertelnym, ani nieśmiertelnym, abyś sobie swobodnie i z własnej mocy, poniekąd jak artysta i twórca (*plastes et factor*) siebie samego, mógł nadać wybraną przez Ciebie formę<sup>10</sup>.

Zgodnie z powyższym człowiek jest nie tylko postawiony w centrum świata, lecz także, w odróżnieniu od wszystkich innych istot, nie jest określony żadnymi zasadami, jest wolny. Jest mianowicie „twórcą” samego siebie. Tak więc człowieka wyróżniają następujące rysy istotne: jest on istotą mówiącą i myślącą, stworzoną na obraz Boga oraz kształtującą siebie samą według swego własnego sądu.

## 2. KRYTYKA DEFINICJI

Wyróżnione stanowisko człowieka zostało jednak zakwestionowane przez niektóre odkrycia. Rewolucja dokonana przez MIKOŁAJA KOPERNIKA

---

<sup>9</sup> Koran, 4,1 (za przekładem niem. M. HENNINGA, wyróżnienie słowa pochodzi od autora). JÓZEF BIELAWSKI tłumaczy ten fragment następująco: „O ludzie! Bójcie się waszego Pana, który was stworzył z jednej istoty i stworzył z niej drugą do pary; a z nich dwojga rozprzestrzenił wiele mężczyzn i kobiet” (przyp. red.).

<sup>10</sup> Tłumaczenie własne za R. FERBER, *Philosophische Grundbegriffe* 2, München 2003. Por. G. PICO DELLA MIRANDOLA, *Godność człowieka*, w: *Filozofia włoskiego odrodzenia*, tłum. Z. KALITA, Warszawa 1967, s. 139. Ze względu na spójność tekstu i intencję autora niektóre cytaty podano w przekładzie tłumacza. W takich przypadkach w przypisie zamieszczono istniejące tłumaczenie lub odwołanie do niego (przyp. red.).

(1473-1543), za sprawą jego dzieła *O obrotach ciał niebieskich*, pokazuje, że człowiek nie znajduje się w środku świata, lecz żyje we wszechświecie na „kuli”. Niemiecki filozof ARTHUR SCHOPENHAUER tak to wyraził:



W nieskończonej przestrzeni miliardy kul ognistych, wokół każdej koło tuzina mniejszych, oświetlonych, wewnątrz rozpalonych, na zewnątrz okrytych zastygłą, zimną skorupą, na której warstwą pleśni osiadły żywe, poznające istoty – oto prawda empiryczna, rzeczywistość, świat<sup>11</sup>.

Znajdujemy się w uniwersum, będącym pustą przestrzenią, przeważnie pozbawionym materii i wypełnionym promieniowaniem. Bardzo niewielka część materii jest ożywiona, jeszcze mniejsza część materii ożywionej jest obdarzona świadomością, a jeszcze mniejsza część świadomej materii jest obdarzona ludzką świadomością. Odpowiednio do tego uniwersum wyłania się hierarchia nauk, w której podstawową nauką nie jest już teologia, lecz fizyka. Amerykański filozof WILLARD VAN ORMAN QUINE tak pisze:



Fizyka bada podstawową naturę świata, a biologia opisuje pewną lokalną narośl. Natomiast psychologia (psychologia człowieka) opisuje narośl na tej narośli<sup>12</sup>.

### a) Krytyka DARWINA

Człowiek nie jest dziełem szczególnego aktu stwórczego, lecz rezultatem ewolucji, tzn. dosłownie jakiegoś „wyłonienia się” człowieka z innych istot. W notatce z 1837 r. KAROL DARWIN (1809-1882) tak formułuje tę myśl:



Gdybyśmy chcieli swobodnie rozwinąć pewne przypuszczenie, to zwierzęta – nasi towarzysze i bracia w bólu, chorobie, cierpieniu, śmierci i klęsce głodowej, nasi niewolnicy w najbardziej męczących pracach i nasi kamraci w rozrywkach – mogłyby mieć udział w naszym pochodzeniu [od jednego wspólnego przodka]; wszyscy moglibyśmy być złączeni<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> A. SCHOPENHAUER, *Świat jako wola i przedstawienie*, tłum. J. GAREWICZ, t. 2, Warszawa 1995, s. 5.

<sup>12</sup> W. VAN O. QUINE, *Theories and Things*, Cambridge Mass./London 1981, s. 93: „Physics investigates the essential nature of the world, and biology describes a local bump. Psychology, human psychology, describes a bump on the bump” (cytat zawdzięczam REINHARDOWI BRANDTOWI).

<sup>13</sup> Note-Book z 1837 r. Cytowane za: FRANCIS DARWIN, *The Life and Letters of Charles Darwin*, I, London 1911, s. 6. Wydaje mi się, że tekst jest zniekształcony i dlatego słowa: „od jednego wspólnego przodka” ująłem w nawias.

Wprawdzie człowiek nie pochodzi od dzisiejszych małp, ale człowiek i małpy czelkowskie, szympansy, bonobo, goryle i orangutany, mają wspólnego przodka: istotę człowiekowatą albo hominoidalną.

To, że człowiek pochodzi od jakiejś wcześniej istniejącej formy, zapewne nie jest żadnym nowym odkryciem, gdyż tak twierdzili już pierwsi filozofowie. Grecki filozof przyrody ANAKSYMANDER (ok. 610-546) był zdania, że



[...] człowiek powstał z jakiejś innej istoty żywej, mianowicie z ryby, i pierwotnie był do niej podobny<sup>14</sup>.

Natomiast według PLATONA (427-347) boski demiurg, tzn. boski rzemieślnik, stworzył wszystko, co nieśmiertelne, mianowicie ciało i duszę wszechświata oraz rozumną część duszy ludzkiej, ale wszystko, co śmiertelne: nierozumne części duszy ludzkiej, ludzkie ciała, zwierzęta i rośliny, mieli wytworzyć jego synowie w pełni posłuszni wskazaniom ojca<sup>15</sup>. PLATON również zna ewolucję, chociaż w odróżnieniu od ANAKSYMANDRA nie ewolucję „od dołu”, lecz „od góry”. Podczas trwającej pięć tysięcy lat wędrówki dusz wszystkie żywe istoty miałyby



[...] przemieniać się jedno w drugie przechodząc z jednego gatunku do drugiego w miarę, jak tracą lub nabywają inteligencji względnie głupoty<sup>16</sup>.

Tak więc człowiek nie powstał z ryby, ale ryby powstały z ludzi, którzy „uzyskali najniższe miejsce pobytu za karę spowodowaną największą niewiedzą”<sup>17</sup>. Co prawda nie zawsze wiadomo, czy np. pogląd o „ewolucji” prowadzącej od człowieka do ryb PLATON przyjmował poważnie, czy tylko jako żart.

Z kolei w przekonaniu ARYSTOTELES „istnieje zawsze ród ludzki, zwierzęcy i roślinny”<sup>18</sup>. A co nie może przeminąć, to także nigdy nie powstało i dlatego nigdy nie zostało stworzone.

Tak więc już u tych, którzy tworzyli fundamenty zachodniej filozofii, znajdujemy różne poglądy na temat powstania człowieka, mianowicie koncepcję ewolucji (ANAKSYMANDER), kreacji (PLATON) i stałości naturalnych gatunków (ARYSTOTELES).

<sup>14</sup> H. DIELS, W. KRANZ, *Die Fragmente der Vorsokratiker*, 12 A 11.

<sup>15</sup> Por. PLATON, *Timajos*, 42 e, tłum. P. SIWEK, Warszawa 1986.

<sup>16</sup> Tamże, 92 c.

<sup>17</sup> Por. tamże: „Te jestestwa, które spadły na najniższy stopień ignorancji, otrzymały też najniższe miejsce pobytu”.

<sup>18</sup> ARYSTOTELES, *O rodzeniu się zwierząt*, 732 a, tłum. P. SIWEK, w: *Dzieła wszystkie*, t. 4, Warszawa 1993.

Wydaje się, że z naukowego punktu widzenia obroniła się w XIX i XX wieku jedynie ewolucja „od dołu”, tzn. ewolucja człowieka z „niższych” istot żywych. Zgodnie z nią gatunki naturalne, w odróżnieniu od ujęcia ARYSTOTELESA oraz od dosłownej wykładni Biblii, nie są niezmiennie, lecz sukcesywnie się zmieniają w trakcie długiej ewolucji.

Jest interesujące, że w latach 1794-1795 zarówno JOHANN WOLFGANG VON GOETHE (1749-1832) w Niemczech, jak dziadek KAROLA DARWINA, ERASMUS DARWIN (1731-1802) w Anglii oraz ETIENNE GEOFFROY SAINT-HILAIRE (1772-1844) we Francji niemal jednocześnie doszli do podobnych poglądów na pochodzenie gatunków<sup>19</sup>. Jednak DARWINOWI w dziele *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt* (1859) udało się podać nowe wyjaśnienie tego, że współcześnie istniejące gatunki roślin i zwierząt pochodzą od innych gatunków. Jak pisze w swojej autobiografii, dzieło to jest „od początku do końca długim argumentem i przekonało paru zdolnych ludzi”<sup>20</sup>. Zasługa DARWINA nie polega tak bardzo na podaniu teorii pochodzenia jako takiej, lecz raczej na tym, że odkrył on istotne przyczyny, które wywołują zmiany. Możemy mianowicie postawić następujące pytanie: Jak naturalny gatunek A uzyskuje określoną wrodzoną cechę E?<sup>21</sup> Jak doszło np. u żyrafy do wykształcenia się długiej szyi? Przed KAROLEM DARWINEM znana, choć bynajmniej nie powszechnie, odpowiedź na to pytanie brzmiała: Cecha E gatunku A jest rezultatem boskiego aktu stworzenia. Natomiast odpowiedź DARWINA brzmi: Cecha E gatunku A jest rezultatem nagromadzenia niewielkich zmian. Tak więc żyrafa ma długą szyję nie dlatego, że Bóg ją w taką szyję wyposażył, aby sięgała liści znajdujących się wysoko, lecz taka szyja raczej jest efektem nagromadzenia niewielkich zmian. KAROL DARWIN zastępuje zatem przyczyny celowe w boskim planie stworzenia czynnikami naturalnymi.

Główną, chociaż nie jedyną przyczyną zmiany był przy tym dobór naturalny. DARWIN definiuje go następująco:



Otóż to utrzymywanie się korzystnych dla osobnika różnic i odmian oraz zagładę szkodliwych nazwałem „doborem naturalnym” (*natural selection*) lub „przeżyciem najstosowniejszego” [najlepiej przystosowanego] (*survival of the fittest*)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> K. DARWIN, *O powstawaniu gatunków*, tłum. S. DICKSTEIN, J. NUSBAUM, Warszawa 1955, s. 2. Najbardziej wyczerpującą, znaną mi historię teorii ewolucji zawiera praca ROBERTA J. RICHARDSA *Darwin and the Emergence of Evolutionary Theories of Mind and Behavior*, Chicago 1987 (por. zwłaszcza rozdz. 2-5, s. 71-242).

<sup>20</sup> F. DARWIN, *The Life and Letters of Charles Darwin. Autobiography*, s. 103.

<sup>21</sup> Zarówno tutaj, jak i w dalszym zwięzłym przedstawieniu zasad systemu DARWINA wiele zawdzięczam rozprawie pani SUZANN-VIOLA RENNINGER (*Erst am Ende spricht die Sprache*, München 1997, rozdz. 2: „Natura non facit saltum – Czy jest to coś więcej niż teza wiary?”).

<sup>22</sup> K. DARWIN, *O powstawaniu gatunków*, s. 85.

Dobór jest naturalny dlatego, że dokonuje się samodzielnie i nieświadomie, bez nadnaturalnej interwencji, tzn. nie tak, że ktoś z góry wie o jego celu, a nawet bez założenia, że w ogóle istniałby taki cel. Dobór ukierunkowuje się na to, co jest korzystne dla przetrwania każdej pojedynczej istoty, jak np. szyja dla żyrafy.

Szyja żyrafy jest przykładem doboru, który następuje, ponieważ osobniki pewnego rodzaju konkurują ze sobą o pożywienie. Nowe cechy pojawiają się również dlatego, że samce rywalizują o samice. Tak więc u wielu gatunków ukształtowały się przez dobór płciowy wtórne cechy płciowe samców, choćby ostroga koguta albo poroże jelenia. Samce posiadające te cechy były uprzywilejowane w rywalizacji o samice i dlatego mogły owe cechy przekazać swym potomkom. Natomiast jeleni bez poroża lub kogut bez ostrogi, zdaniem DARWINA, „mały miałyby widoków na pozostawienie liczego potomstwa”<sup>23</sup>.

Na drodze doboru naturalnego różne gatunki zmieniały się w trakcie długiej serii związanej z pochodzeniem. W uproszczeniu i nieformalnie można „jeden długi argument”<sup>24</sup> DARWINA ująć w pięciu krokach:

- (1) Między osobnikami jakiegoś gatunku istnieją indywidualne odmienności. Jest to zasada różnorodności w obrębie jakiegoś gatunku.
- (2) Ponieważ zazwyczaj istnieje więcej osobników jakiegoś gatunku, niż może przeżyć, konkurują one wzajemnie ze sobą. Jest to zasada „walki o życie”.
- (3) Indywidualne odmienności wpływają na szanse zwyciężenia w tej walce i spłodzenia potomstwa. Jest to zasada różnorodności w przystosowaniu.
- (4) Cechy zwycięzców są przekazywane potomstwu. Jest to zasada dziedziczenia cech nabytych.

- 
- (5) Cechy zwycięzców, w odróżnieniu od cech osobników, które przegrały, (a) są z większym prawdopodobieństwem zachowywane oraz (b) mogą nadal się zmieniać.

W takim ujęciu „długi argument” DARWINA składa się z czterech przesłanek, z których wynika pewna konkluzja. Linia oddziela przesłanki od konkluzji i zastępuje „a więc”. Objasnijmy teraz tę argumentację na przykładzie żyrafy:

- (1') Między poszczególnymi żyrafami istnieją indywidualne odmienności, np. w długości szyi.
- (2') Ponieważ istnieje więcej żyraf, niż może przeżyć, rywalizują one ze sobą.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 92.

<sup>24</sup> Tamże, s. 386. W przekładzie polskim: „długi szereg dowodzeń” (przyp. tłum.).

- (3') Różne długości szyi wpływają na szanse zwyciężenia w tej rywalizacji i pozostawienia potomstwa.
- (4') Żyrafy, których szyje są dłuższe niż rywalek, są zwycięzczyniami i przekazują tę cechę swojemu potomstwu.
- 
- (5') Dłuższa szyja z większym prawdopodobieństwem (a) może wystąpić u coraz większej ilości żyraf oraz (b) może się nadal zmieniać.

Argumentacja DARWINA opiera się na trzech przesłankach (1), (2) i (3), „których prawdziwości”, jego zdaniem, „nie można zakwestionować”. Mają one zatem charakter aksjomatów. Za ich pomocą DARWIN uzasadnia, jak przez dobór naturalny zmieniały się i nadal mogą się zmieniać gatunki naturalne.

Za JEANEM BAPTISTE'em DE LAMARCKIEM (1744-1828) i jego *Filozofią zoologii* DARWIN dodatkowo przyjmuje w przesłance (4), że również cechy nabyte mogą być dziedziczone. Doświadczenie nie potwierdza jednak tej tezy. Ogólnie biorąc, uważa się ją dzisiaj za przewyżaloną, ponieważ cechy nabyte nie mogą wywoływać żadnych mutacji lub rekombinacji genów.

KAROL DARWIN wyjaśnia zatem celowość w świecie naturalnym, nie zakładając ustanawiającej cele boskiej instancji. Jeśli bowiem dobór naturalny dostarcza odpowiedzi na ogólne pytanie, dlaczego gatunek A ma określoną cechę wrodzoną E, to wśród nich są także cechy, które wydają nam się celowe, jak długa szyja żyrafy, oko krogulca i inne.

W tych trzech aksjomatach niezbyt wyraźnie jest wyrażona hipoteza, której prawdziwość nie wydaje się tak przekonywująca, jak prawdziwość owych aksjomatów, mianowicie hipoteza gradualizmu (z łac. *gradus* – stopień). Pojęcie to oznacza, że przy powstawaniu gatunków natura nie czyni żadnych skoków. Pojęciem przeciwstawnym jest saltacjonizm (z łac. *salto* – skacze). Oznacza on, że natura „przeskakuje” z jednego gatunku do drugiego. DARWIN tak pisze:



Jeśliby można było wykazać, że istnieje jakikolwiek narząd złożony, który nie mógłby być utworzony na drodze licznych, następujących po sobie, drobnych przekształceń – teoria moja musiałaby absolutnie upaść<sup>25</sup>.

DARWIN jednak nie wierzył, że taki dowód można by kiedykolwiek przeprowadzić. Przytoczona argumentacja oraz hipoteza gradualizmu wystarczająco, jego zdaniem, wyjaśniają to, dlaczego u określonego gatunku A mogła się rozwinąć określona cecha wrodzona E. Hipoteza gradualizmu jest podstawowa dlatego, że wyraża nadzieję, iż możliwe jest wyja-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 183.

śnienie różnorodności gatunkowej bez uciekania się do nadnaturalnych przyczyn albo do cudu.

Dzisiaj rozróżnia się mikroewolucję, tzn. przemiany dotyczące już istniejących gatunków, oraz makroewolucję, tzn. powstawanie nowych gatunków. Zgodnie z gradualizmem DARWINA mikroewolucja prowadzi także do makroewolucji, tzn. ewolucja gatunków już istniejących prowadzi do powstania nowych gatunków. Dawne gatunki nie są, zdaniem DARWINA, niezmiennie, a nowe gatunki właściwie nie są nowe, lecz stanowią jedynie odmiany dawnych gatunków. DARWIN informuje nas również o tym, że uważa



[...] słowo „gatunek” za nazwę dowolnie, dla dogodności tylko, nadawaną grupie osobników ściśle do siebie podobnych, że pojęcie to nie różni się istotnie od pojęcia „odmiana”, którym określa się formy mniej wyodrębnione i bardziej ulegające wahaniom [płynniejsze]<sup>26</sup>.

Jeśli jednak znaczenie fachowego wyrażenia „gatunek” polega tylko na językowej umowie, to oznaczone tym terminem uniwersalia – naturalne gatunki – nie mają dla DARWINA, w przeciwieństwie do poglądu PLATONA i ARYSTOTELESA, żadnego realnego istnienia, lecz istnieją jedynie nominalnie lub semantycznie<sup>27</sup>. Są to uprzedmiotowienia znaczeń językowych, stosowanych „ze względu na wygodę” do wielości bardzo podobnych indywiduów, które rodzą potomstwo zdolne do rozmnażania.

Stworzony przez AUGUSTA WEISMANNA (1834-1914) neodarwinizm łączy teorię ewolucji DARWINA z zasadami dziedziczenia, których odkrycie przypisuje się augustianinowi JOHANNOWI MENDLOWI (1822-1884). Dlatego neodarwinizm nazywa się też „teorią syntetyczną”. Uwzględnia ona nie tylko zjawisko zewnętrzne jakiegoś gatunku, lecz także jego wyposażenie genetyczne. Wyrażenie „gen”, użyte przez duńskiego biologa WILHELM LUDWIKA JOHANNSENA (1857-1927), oznacza jednostkę dziedziczności. Dzisiaj geny identyfikuje się z odcinkami DNA (kwasu dezoksyrybonukleinowego) albo RNA (kwasu rybonukleinowego). Każda wielokomórkowa istota żywa rozwija się z jednej komórki, która jest jednorazowa w swym genetycznym wyposażeniu. Genotyp, tj. genetyczne wyposażenie organizmu, określa przy tym – wraz z wpływami środowiska – fenotyp, tj. jego zewnętrzne zjawisko.

W teorii syntetycznej decydujące znaczenie ma to, że genetyczne wyposażenie jakiegoś gatunku zmienia się poprzez mutacje, tzn. przypadkowo następujące zmiany genotypu. Stwarzają one jedyną możliwość po-

<sup>26</sup> Tamże, s. 62.

<sup>27</sup> W związku z pojęciem istnienia semantycznego oraz nominalizmem w kwestii powszechników por. moje *Podstawowe pojęcia filozoficzne* 1, tłum. M. FRANKIEWICZ, Kraków 2008, s. 102-109, zwłaszcza s. 107.

wstawania nowych genotypów, które mogą doprowadzić do potomstwa odmiennego pod względem genotypowym. W świetle neodarwinizmu dobór naturalny polega na doborze zdarzeń, które podlegają przypadkowi. Sprawą sporną jest jeszcze to, czy tutaj – tak jak uważał DARWIN – mikroewolucja prowadzi również do makroewolucji, tzn. do powstania nowych gatunków<sup>28</sup>.

Neodarwinizm, tak jak DARWIN, podkreśla, że dobór naturalny jest wprawdzie czynnikiem zasadniczym, ale nie jedynym, który odgrywa rolę przy powstawaniu gatunków. Neodarwinizm wskazuje także, oprócz mutacji i selekcji, na tzw. „efekt założyciela”<sup>29</sup>. W niewielkim kręgu założycieli, np. podczas kolonizacji jakiegoś nowego obszaru, choćby jakiejś wyspy, określony genotyp może mieć wysokie prawdopodobieństwo przeżycia, natomiast w dużej, znacznie rozszerzonej populacji okazałby się słabszy w następstwie ostrzejszej rywalizacji.

Ponieważ pod względem biologicznym człowiek jest gatunkiem naturalnym, to trzeba zdaniem DARWINA, patrzeć na niego, jak na rezultat ewolucji dokonującej się na drodze doboru naturalnego. Ze swego podstawowego poglądu na pochodzenie gatunków DARWIN faktycznie czerpie nadzieję: „Światło padnie na problem pochodzenia człowieka i jego historię”<sup>30</sup>.

W swojej pracy *O pochodzeniu człowieka i o doborze płciowym* (1871) wyraża on zdecydowane przekonanie, że człowiek zawdzięcza swoje istnienie nie jakiemuś szczególnemu aktowi stworzenia i że pochodzi „od niższej uorganizowanej formy”:



Wnioskiem głównym, do którego tu doszedłem i który podziela obecnie wielu przyrodników w pełni kompetentnych do wydania słusznego sądu, jest wniosek, że człowiek pochodzi od formy znacznie niższej od niego uorganizowanej. Podstawy, na których opiera się ten wniosek, nie ulegną nigdy zachwianiu, gdyż ściśle podobieństwo w embrionalnym rozwoju człowieka i zwierząt niższych, jak również niezliczone cechy w budowie i w konstytucji, zarówno o znaczeniu ważnym, jak i zupełnie błahe – utwory szczątkowe, które człowiek zachowuje, rewersje nienormalne, do których bywa czasami skłonny – są faktami niezaprzeczalnymi. [...] Jest nieprawdopodobne, aby wszystkie te fakty były fałszywe. Ktoś, kto nie zadowala się patrzeniem, jak dziki, na zjawiska przyrodnicze jako na przejawy nie związane ze sobą, nie może dłużej wierzyć, by człowiek był dziełem odrębnego aktu twórczego<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Por. dyskusję w pracy E. MAYRA, *Towards a New Philosophy of Biology*, Cambridge Mass. et al. 1988, s. 402-422.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 95-115 oraz s. 439-456.

<sup>30</sup> K. DARWIN, *O powstawaniu gatunków*, s. 514.

<sup>31</sup> Tenże, *Dobór płciowy*, tłum. K. ZAĆWILICHOWSKA, w: *Dzieła wybrane*, t. 5, Warszawa 1960, s. 422-423.

# m y ś l f i l o z o f i c z n a

● WPROWADZENIA   ♦ PANORAMA ZAGADNIEŃ   ■ HISTORIA MYŚLI FILOZOFICZNEJ

Komitet naukowy

ks. prof. dr hab. Tadeusz Ślipko SJ

prof. dr hab. Adam Węgrzecki

- A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii* (wyd. III)
- J.W. Bremer, *Wprowadzenie do logiki* (wyd. II)
- S. Wszolek, *Wprowadzenie do filozofii religii*
- T. Ślipko SJ, *Zarys etyki ogólnej* (wyd. IV)
- T. Ślipko SJ, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 1: *Etyka osobowa* (wyd. II)
- T. Ślipko SJ, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2: *Etyka społeczna* (wyd. II)
- H.-D. Mutschler, *Wprowadzenie do filozofii przyrody*
- G. Haeffner, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej*
- J. Grondin, *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*
- J.F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*
- P. Precht, *Wprowadzenie do filozofii języka*
- R. Ferber, *Podstawowe pojęcia filozofii 1*
- R. Ferber, *Podstawowe pojęcia filozofii 2*
- ♦ J. Disse, *Metafizyka od Platona do Hegla*
- ♦ G. Gabriel, *Teoria poznania od Kartezjusza do Wittgensteina*
- ♦ T. Gadacz, *Filozofia Boga w XX wieku. Od Lavelle'a do Tischnera*
- ♦ V. Dreshen, W. Gräb, B. Weyel, *Filozofia religii od Schleiermachera do Eco*
- V. Zolt, *Historia filozofii buddyjskiej*

W przygotowaniu:

- D.H. Frank, O. Leaman, *Historia filozofii żydowskiej*
- ◇ G. Scherer, *Filozofia śmierci od Anaksymandra do Adorno*
- A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do etyki*

Seria *Myśl Filozoficzna* poświęcona jest kluczowym dylematom nurtującym od zawsze umysł i serce człowieka i stanowiącym punkty ogniskujące refleksję filozoficzną w dziejach myśli, szczególnie zachodnioeuropejskiej.

Jej zamiarem jest udostępnienie fachowych opracowań poszczególnych zagadnień filozoficznych oraz zachęcenie do podjęcia, samodzielnie, przygody filozofowania.

Publikacje Serii, przygotowane przez wybitnych specjalistów, adresowane są do osób zajmujących się filozofią oraz do tych, którzy nie będąc profesjonalistami w tej dziedzinie, pragną rzetelnej wiedzy oraz panoramicznego oglądu problematyki filozoficznej.